

# SŁOWO

WILNO, Sroda 18 kwietnia 1928 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z zagranicą 7 zł. Konto czekowe w PKO. Nr 80259. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego N-ru 20 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-rach świątecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

## PRZEDSTAWICIELSTWA

BARANOWICZE—ul. Szeptyckiego A. Łaszuk  
BRASŁAW—Księg. T-wa „Lot”  
DUKSZY—ul. Gen. Berbeckiego W. Surwillo.  
GŁĘBOKIE—ul. Zamkowa. W. Włodzimierz  
GRÓDNO—Księg. T-wa „Ruch”  
HORODZIE—K. Smarzyński.  
IWIEŃCIE—A. Ossoling.  
KLECK—Sklep „Jedność”.  
LIDA—ul. Suwalska 13.  
NIEŚWIEŻ—ul. Ratuszowa 1

NOWOGRÓDEK—Kiosk St. Michalskiego.  
N-SWIECIANY—ul. Wileńska 28.  
OSZMIANA—Spółd. Księg. Nauczyc.  
PINSK—Książnica Polska St. Bednarski.  
POSTAWY—J. Wojtkiewicz—Rynek.  
STOLPCE—Księg. T-wa „Ruch”.  
SWIECIANY POW.—Rynek 9.  
WILEJKA POW.—ul. Mickiewicza 74.  
WARSZAWA—T-wo Księg. Kol. „Ruch”.  
WÓLKOWYSK—Kiosk B. Gołembiewskiego.

### Pożyteczna konfrontacja

Pan poseł Rybarski, prezes Klubu Ludowo-Narodowego w Sejmie, uznał za potrzebne wyjaśnić czytelnikom „Gazety Warszawskiej” różnice, jakie dzielą jego obóz od ideologii Jedyńki. W artykule, zatytułowanym: „Istotne różnice”, zrobił to tak przejrzysto, użył tak umiarkowanych słów, że nie mogłoby być od przeciwnika politycznego spodziewać. W chwili, kiedy się wypracowują pewne nowe ideologiczne koncepcje, dla których trzeba szukać zrozumienia w opinii publicznej, a myśl zachowawcza bierze w tym twórczym wysiłku żywy udział, jest rzeczą konieczną zdać sobie sprawę, które z dotychczasowych kierunków politycznych są dla niej ze względu na zasadniczość odrażające. Ma to zarówno dla doktryny samej, jak i dla akcji politycznej pierwszorzędne znaczenie. Chroni bowiem i zabezpiecza od przeciwnych naturze sojuszków i pozwala głębiej zrozumieć podstawy własnego stanowiska.

Z jasnością, która ma jako profesorowi przynosi zaszczyt, wyłożył pan poseł Rybarski credo swojego stronnictwa. „Ideologii walki klas można, zdaniem jego, „przeciwstawić jedynie solidarności ściśle narodową, hasło bowiem solidarności wszystkich mieszkańców Państwa bez względu na narodowość i wyznanie wiedzie również do międzynarodówki, co prawda zamkniętej słupami granicznymi państwa”.

Innymi słowy, w pojęciu leadera ZLN, nie ma i nie powinno być między różnymi grupami obywateli Państwa Polskiego żadnej wspólnej wiary ani moralnej ani materialnej. Odcieczcie, zupełnie, przeciwstawienie interesów absolutną, odrębną sferą, które nigdzie, w żadnym punkcie nie znajdują zetknięcia, pomimo wspólnej obrotu, która jest w sposób czysto mechaniczny składowa.

Czy można sobie wystawić doktrynę skrajniejszą, negację państwowości, jak stan państwa, jak idea, niż ten wykład integralnego nacjonalizmu, który nam prof. Rybarski daje na łamach swego organu?

Z chwilą, gdyby ten pogląd zatrumfował, a ludzie tego kierunku objęli rząd w Polsce, państwo, jako żywy organizm, jako realna wspólnota, jako geograficzna, historyczna i ideowa nadbudowa społeczności musiałoby przestać istnieć. Tylko rozpad mógłby być logiczną konsekwencją doktryny, która głosi, że między różnymi etnicznymi obywatelami, jednego państwa, żadna więź jakiegokolwiek solidarności nie jest do pomyślenia.

Obóz, który te ideologiczne reprezentuje, w miarę konsolidowania się i pogłębiania myśli państwowej, skazuje się sam na izolację zupełną. Jest jaskrawym anachronizmem, skoro swojej ideologii, powstałej w czasie zaborów, nie chce, czy nie umie zrewidować. Jego program jest moralnie usprawiedliwieniem wszelkiego w granicach państwa separatyzmu i irredenty, zwalnia on bowiem wszystkie elementy etniczne niepolityczne od jakiegokolwiek wobec Rzeczypospolitej obowiązku. Stąd każda z antypaństwowych deklaracji mniejszości narodowych mogłaby się na niego powoływać.

Niemna w tem, co piszemy, żadnej animozji, ani przesady polemicznej, jest tylko prosta potrzeba uświadomienia sobie i czytelnikom tych głębokich różnic ideologicznych, które między nami a obozem nacjonalizmu polskiego leżą. Nie bowiem tak własnego światopoglądu nie utrwała, jak stancję oko w oko z poglądem cudzym i porównanie ich treści. Jest to jak gdyby rachunek sumienia i sprawdzenie czy na zgodnej z zasadami naszymi drodze jesteśmy.

Idąc w Bloku Bezpartyjnym razem z ludźmi różnych przekonań politycznych pod hasłem solidaryzmu społecznego i w imię supremacji interesu państwa nad interesami poszczególnych warstw i zawodów, przeciwstawiamy się z jednej strony międzynarodowemu dogmatom walki klasowej, z drugiej — ideologom naszego rodzimego nacjonalizmu. Odcinamy się tedy od dwóch kierunków, które w naszym rozumieniu ani z doktryną Kościół, ani z ideologią naszego zachowawczego programu pogodzić się nie dają.

Powyższy przedruk stanowi część pierwszą artykułu hr. Wojciecha Rostworowskiego, drukowanego w „Dniu Polskim” z 16 Marca. W dalszym ciągu autor artykułu konfrontuje pogląd prof. Rybarskiego z poglądem wyrażonym w jednym z pism chadeckich i wskazuje jak te dwa niedawno tak bliskie sobie ugrupowania różnią się w tych zasadniczych sprawach.

Pogląd p. Rostworowskiego odpowiada stuprocentowo naszej linii w tych sprawach, cytujemy więc jego głos, jako świętą odprawę daną prof. Rybarskiemu, którego organ „Gazeta Warszawska” nieraz drukuje artykuły, świadczące od jakich państwowsamobójczych konsekwencji doprowadzić może nacjonalistyczne rozumowanie. Jeden z takich jaskrawych artykułów „Gazety Warszawskiej” omówimy w dniach najbliższych.

### Sprawozdanie komisji ankietowej

Po wydaniu czterech tomów sprawozdania komisji ankietowej przy prezydium rady ministrów, dotyczących budownictwa mieszkalnego oraz przemysłów cegielnianego, cementowego i drzewnego, obecnie są w druku i za 7—10 dni opuszczą prasę sprawozdania, obejmujące nawozy sztuczne i młynarstwo. Kolejny tom dotyczący przemysłu węglowego, ukaze się za trzy tygodnie.

### Poprawki francuskie do paktu anty - wojennego.

PARYŻ, 17—IV. PAT. W końcu tygodnia Mi-stwo Spraw Zagranicznych przesyła rządowi Wielkiej Brytanii, Włoch, Niemiec, Japonii i Stanów Zjedn. swój projekt wielostronnego paktu potępiającego wojnę.

### Kandydat socjalistów na prezydenta U. S. A.

NEW YORK, 17—IV. PAT. Narodowy konwent partii socjalistycznej mianował Normana Thomasa z Nowego Jorku kandydatem na prezydenta Stanów Zjednoczonych.

### Wielka ofensywa na froncie chińskim.

NAKIN, 17.IV. PAT. Nacjonalistyczna armia chińska rozpoczęła wielką ofensywę przeciwko chińskiej armii północnej. Na froncie długości 400 km. operuje armia licząca 750 tys. ludzi. Według komunikatu wojsk nacjonalistycznych z placu boju zajęły one miasta The-Lien, Yon-Chow-Fu, Y-Chow-Fu. W przewidywaniu posuwania się nacjonalistycznych wojsk chińskich w głąb prowincji Szantungu gabinet japoński postanowił trzymać w pogotowiu strzelców morskich, rozlokowanych w pobliżu Tsing-Tao.

### Napady piratów odplerają kanonierki japońskie.

HONG-KONG, 17.IV. PAT. Parowiec handlowy chiński „Hsinwah”, zjadający z Szanghaju do Hongkongu zaatakowany został przez piratów. Piraci zmusili statek do wejścia do zatoki, gdzie ładunek został przeniesiony do kryjówek. Piraci wzięli pięciu chińskich pasażerów, jako zakładników w celu otrzymania od nich wykupu. W międzyczasie nadpłynęła kanonierka japońska, która zmusiła piratów do ucieczki. Statek „Hsinwah” był eskortowany do Hong-Kongu przez tę kanonierkę.

### Budżet Sowietów na rok 1928.

MOSKWA, 17.IV. PAT. Centralny komitet wykonawczy ratyfikował projekt budżetu wyrażającego się cyfrą 6.035 milionów rubli.

### Wyniki śledztwa po zamachu w Medjolanie.

MEDJLAN, — Liczba ofiar zamachu medjołańskiego wzrosła do 18-tu. „Corriere della Serra” donosi, że policja na podstawie zebranego materiału, spodziewa się szybkiego wykrycia zbrodniarzy, którzy podłożyli maszynę piekarną. Aresztowanego w Como komunistę Rancuelli przewieziono do Medjolanu. Rancuelli twierdzi, że w chwili zamachu znajdował się w pociągu, idącym z Herve do Como. „Popolo” donosi, iż poważne poszlaki wskazują na to, że zamachu dokonał niejaki Testa. Wychodząca w Turynie „Gazette del Popolo” dowiaduje się, że komisja śledcza badająca zamach medjołański, jest w posiadaniu wszelkich dowodów co do istnienia bandy burzycieli, którzy obrali sobie Medjolan za punkt centralny swych gwałtów. Banda jest opłacana przez organizację międzynarodową, mającą na celu obalenie faszyzmu. Wkrótce będą ogłoszone nazwiska członków bandy wraz z wyłuszczeniem celu ich działania. Żaden członek bandy uciec nie może, ponieważ wszystkie granice Włoch są ściśle strzeżone.

### Echa buntu na pancerniku angielskim.

LONDYN, 16.4. PAT. Dzisiaj w gmachu admiralicji odbyło się posiedzenie zarządu admiralicji, poświęcone sprawie incydentu na pancerniku „Royal Oak”. W kołach parlamentarnych spodziewają się, że lord Bridgeman odczyta jutro w izbie gmin sprawozdanie o przebiegu incydentu na „Royal Oak” i rozprawy sądowej w Gibraltarze. Zarząd administracji ma prawo zmienić lub znieść decyzję sądu wojennego, powziętą w sprawie kapitana Dowara i komandora Daniela, którym, jak wiadomo udzielono surowej nagany i usunięto z korpusu oficerskiego „Royal Oak”.

Zaznaczyć zresztą należy, że zarząd admiralicji zbiera się tylko w bardzo ważnych sprawach.

### Trzęsienie ziemi w Bukareszcie.

BUKARE 27, 17. IV. PAT. Jednocześnie z trzęsieniem ziemi, jakie nawiedziło Bułgarię odczuło lekkie trzęsienie ziemi w Bukareszcie. Dziś o godz. 3-ej rano odczuło tu nowe wstrząśnienie, które trwało kilka sekund, nie wyrządzając żadnych szkód.

### Naprawa „Bremen” natrafia na komplikacje

MONTREAL, 17—IV. PAT. Wg nadeszłych tu wiadomości, samolot „Bremen” podejmie lot we środe, po naprawieniu śmigła, które w czasie lądowania zostało całkowicie zniszczone. Panna Junkers przybyła do Montrealu z Nowego Jorku na samolocie tego samego typu, co Bremen, w celu udzielenia pomocy lotnikom niemieckim w porozumieniu z rządem kanadyjskim. Przybył również mechanik firmy Junkers i przywiózł ze sobą części składowe samolotu.

QUEBEC, 17 IV. Pat. Celem lotu majora Fitzmaurice do Quebec było wyszukanie potrzebnych części składowych dla aparatu tego samego typu co Bremen, w celu jego naprawienia. Wzmiankowane części składowe samolotu zostały przywiezione drogą powietrzną do Greenli Island. Bremen w czasie swego lotu z Greenli Island do Nowego Jorku ma zamiar wylądować w Quebec, aby zabrać stamtąd majora Fitzmaurice.

### „Bremen” nie podejmuje dalszego lotu?

MONTREAL, 17. IV. PAT. Według depeszy radiowej otrzymanej tu dziś z rana lotnicy niemieccy wobec tego, że „Bremen” nie będzie mógł być naprawiony na miejscu, postanowili udać się do Murray-Bay, na innym samolocie, a następnie kontynuować swój lot do Nowego Jorku na oczekujących ich w Montrealu samolocie Junkersa.

### Zakończenie lotu naokoło świata.

PARYŻ, — Prasa poświęca szereg opisów rekordowemu lotowi lotników francuskich Costesa i Le Brix, którzy w locie trwającym 337 godzin przebyli dookoła świata przestrzeń 56,670 km. Le Brix po wylądowaniu zemdlał wskutek wyczerpania i naprężenia nerwowego. Tłum jaki zebrał się na lotnisku na powitanie lotników składał się z przeszło 60 tysięcy osób, które entuzjastycznie manifestowały na cześć przybyłych.

### Pomyślny koniec pierwszego etapu lotu do bieguna.

Statek „Italia”, prowadzony przez gen. Nobile, wylądował o godz. 8 m. 35 w Sedin w pobliżu Stółp (Stupsk). Dalsza podróż „Italii” zostanie podjęta najwcześniej po 10-tu dniach. Generał Nobile wiezie ze sobą krzyż dewocyjny pokryty srebrem, darowany przez Papieża. Załoga sterowca „Italia” wynosi 18 osób i oprócz personelu technicznego składa się z uczonych geologów i meteorologów.

Dn. 15 b. m. o godz. 7.30 radiostacja katowicka otrzymała pierwsze wiadomości radiotelegraficzne ze zbliżającego się sterowca „Italia”. Sygnalizowano przelot przez obszar burz.

Radiostacja katowicka, chcąc ostrzedz załogę sterowca, wysłała drogą radiową informację o stanie pogody, nieprzychylniej dla kontynuowania dalszego lotu. Na skutek tych informacji sterowiec „Italia” wrócił z powrotem nad Katowice z zamiarem lądowania. Otrzymałszy jednak wiadomości ze stacji katowickiej, że lotnisko katowickie nie posiada ani odpowiednich hangarów, ani warunków dostatecznie dobrych lądowania, poszybował z powrotem w kierunku na Poznań.

Około godz. 3-ej nad ranem dalszy kontakt ze sterowcem został przerwany, najprawdopodobniej wskutek defektu aparatu na pokładzie „Italia”.

### Nowy „Dom Artysty” stanie na lasach Anielskich.

Dowiadujemy się, że Albert ks. Radziwiłł, ordynat z Nieświeża i hr. Branicki, ordynat z Wilanowa, zobowiązali się wybudować własnym kosztem „Dom Artysty”, w którym potrzebujący wypoczynku artyści mogliby znaleźć wytchnienie w dobrych warunkach. „Dom Artysty” stanąłby na lasach pod Aninem, na gruntach hr. Branickiego, a wybudowany zostanie z funduszy ofiarowanych przez ks. Radziwiłła.

## Organizacja komunistów we Francji.

Paryż, 14 kwietnia.

Moskwa nie jest wcale, ale to wcale zadowolona z francuskiej partii komunistycznej. Na 15-ym kongresie „kompartii” Z. S. S. R., Bucharin szeroko się rozwodził nad błędami francuskich towarzyszy i twierdził, że przy nadchodzących wyborach „na-leż wszystko uczynić, aby wykazać proletariatu francuskiemu, iż cała burżuazja z jej socjalistycznymi służkami znajduje się po jednej, a tylko partia komunistyczna — po drugiej stronie barykady”.

Sprawa ta weszła na porządek dzienny obrad IX-ej sesji komitetu wykonawczego „Kominternu”, który zasiadał w Moskwie w pierwszych dniach marca r. b. Izwiestia 7 marca, a paryska Humanité dopiero 25 marca ogłosiły uchwałę „Kominternu” w „kwestii francuskiej”. Długi jej tekst zawiera głównie krytykę działalności partii francuskiej. Międzynarodówka zarzuca jej, między innymi, że:

1-o Nie dość energicznie protestuje przeciwko prześladowaniom rządowym i że stosuje właściwie „takytykę podporządkowania się burżuazyjnej legalności”;

2-o W wyborach do Senatu ze stycznia 1927 r. zastosowała nieszczerliwą taktykę porozumienia z burżuazyjną lewicą francuską;

3-o Socjalistom proponuje mechanicznie „front jednolity”, a niepracuje dość skutecznie nad rozbijaniem partii socjalistycznej;

4-o Wywołała szereg strajków bez poważnego przygotowania, co tylko osłabiło wpływy komunizmu wśród zawodowych organizacji robotniczych;

5-o Zlekceważyła możliwość wojny przeciwko Z. S. S. R. i zbyt słabo protestowała przeciwko wyrzuceniu z Francji Rakowskiego;

6-o Zlekcia się policji i nie próbowała sabotować przyjęcia Anier can Legionu w wrześniu 1927 roku.

W konkluzji uchwała domaga się tajemniczo „Komitetu Kontroli” partii francuskiej, aby „metodycznie i wytrwale przedsięwziąć wszelkie środki mające na celu istotne zboljšewizowanie jej organów wykonawczych”; uchwała winażuje wreszcie partii jej „styczyniowego postawienia”. Cóż to za postanowienie? Ogłosiła je Humanité 6 lutego r. b.: partia komunistyczna francuska postanowiła mianowicie przy wyborach kwietniowych do Izby Posłów nie wchodzić z nikim w kompromisy i utrzymać swych kandydatów także w drugim głosowaniu (balotażu). Nie ulega wątpliwości, iż decyzja ta powzięta została na żądanie Moskwy.

Jak widzimy, w łonie „Kominternu” panuje żelazna dyscyplina. Nie wiadomo tylko, czy ostatnie posunięcie partii francuskiej wyjdą jej na zdrowie. Aby nowa taktyka komunistów była naprawdę we Francji groźna — ich szeregi powinny być nieco gęstsze. Otóż bardzo gęstymi nigdy nie były, a w ostatnich latach nawet się przerzedziły.

W czasie wyborów z maja 1924 na listy komunistyczne padło 870.000 głosów; dziesiąta część wyborców głosowała zatem na agentów Moskwy. Sama partja liczyła wówczas około 100 000 członków płacących składki, a dziennik Humanité, organ partii, bił 250.000 egzemplarzy. W roku 1925 partja została przeorganizowana. Zniesiono dawne federacje i sekcje, a wprowadzono „rejon” (rayon) i „jacejki” (cellule). Wykluczono z partii wszystkich przywódców z niechęcią się słuchających rozkazów Moskwy (Treint, Zuzanna Girault i inni). Wprowadzono ostrą dyscyplinę na wszystkich szczeblach partyjnej organizacji.

Skutek był taki, że liczba członków spadła o połowę. Bulletin d'Information partii (zeszyt za luty 1928 r.) podaje, iż liczy ona 56.000 człon-

ków. „Jacejki” jest ogółem 897 w przedsiębiorstwach prywatnych, a 355 w zakładach i urzędach państwowych. Członkowie tych ostatnich stanowią 12 proc. ogółu członków partii. Nie wiemy jaki jest dziś nakład Humanité, ale i on musiał spaść.

Cyfry powyższe wykazują, że ruch komunistyczny we Francji groźny nie jest. Dziwiłoby nas zresztą bardzo, gdyby partja komunistyczna mogła się w warunkach obecnych rozwinąć do rozmiarów niepokojących. Robotnik francuski jest dość oświecony, ma w sobie dużo krytycyzmu i poczucia własnej godności, aby dał się bezwolnie podporządkować rozkazom Moskwy. Przywódcy komunizmu francuskiego — ci jeszcze niewykluczeni — zaciągają zęby kiedy otrzymują „ukazy” moskiewskie; jeśli się ich słuchają, to tylko dlatego, że za instrukcją idą fundusze. Niemal każdy z nich odbył podróż do Moskwy od limitu i od wewnątrz bolszewickiemu „rajowi” się przyjrzał. Wie co ma o tem sądzić. Ale jest związany karierą. Niezawsze może zerwać komunistyczne pęta i przejść do innego obozu...

Cofnięcie się komunizmu we Francji jest objawem pocieszającym, ale rządu francuskiego wcale nie zwalnia z obowiązku czujności. Gabinetowi p. Rajmunda Poincaré bynajmniej lekceważenia agitacji komunistycznej zarzucać nie można. P. Albert Sarraut, minister spraw wewnętrznych, powiedział dnia 12 marca r. b. w Senacie, że od sierpnia 1926 roku wytoczone procesy 422 komunistom za „wezwanie do wojny domowej”, za „obelgi rzucane na armię”, za „wzywanie wojskowych do łamania dyscypliny” i t. p.; z tej liczby 182 komunistów zostało skazanych na kary więzienia od kilku dni do kilku miesięcy z grzywną różnej wysokości. Pomiedzy skazanymi jest 5 posłów komunistycznych: trzech tylko znajduje się pod kluczem (Cachin, Vaillant-Couturier i Marty), a dwóch schroniło się w... Moskwie (Doriot i Duclos). Jeśli agitacja komunistyczna we Francji trudni się cudzoziemiec — grozi mu natychmiastowe wyrzucenie z granic kraju, przyczem w tych wypadkach wystarcza dekret ministra spraw wewnętrznych. Otóż od sierpnia 1926 roku do 12 marca 1928 roku Francja wydała tym sposobem 13.230 cudzoziemców.

Kazimierz Smogorzewski.

### Kredyty na rozbudowę miast.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rezesłało do wojewodów okólnik w sprawie rozbudowy miast. Okólnik ten dotyczy kolejności przyznawania kredytów z funduszy, przeznaczonych na rozbudowę miast. Zasadniczą treścią okólnika jest poparcie akcji, zmierzającej do powiększenia ilości małych mieszkań dla rodzin robotniczych i pracowniczych. Minister spraw zagranicznych zarządził, aby komitety rozbudowy występowały o kredyty budowlane przedwzyskiem dla gmin i spółdzielni mieszkaniowych, względnie mieszkaniowo-budowlanych lub innych instytucji na zysk nieobliczonych, budujących domy dla rodzin robotniczych i pracowniczych, zmierzających do poparcia budownictwa spółdzielczo-mieszkaniowego wyżej wymienionego, mogą występować komitety rozbudowy o kredyty dla innych instytucji, przyczem i tutaj również powinny być przedwzyskiem uwzględniane budynki z małemi mieszkańami. O kredyty dla budujących większe mieszkania można występować do Banku Gospodarstwa Krajowego dopiero po uwzględnieniu zgłoszeń odnośnie kategorii mieszkań małych. Bank Gospodarstwa Krajowego nie będzie uwzględniał wniosków komitetów rozbudowy o udzielenie kredytów dla budownictwa nieobjętego zasadami powyższego okólnika.

### Prezes O. U. Z. we Lwowie.

WARSZAWA, 17—IV. Pat. Pan minister reform rolnych mianował prezesem Okręgowego Urzędu Ziemskiego we Lwowie inż. Gustawa Chmielewskiego.

### 18. IV. 28

W marcu nastąpił przełom w bilansie handlowym.

Waloryzacja cel, wchodząca w życie 15 marca, spowodowała gwałtowny napływ obcych towarów. Mamy w tej chwili do dyspozycji dopiero statystykę obrotu wagonowego. Wynika z niej, że w dziesięciu tych właśnie towarach, na które cło miało być przez waloryzację podniesione, import w pierwszej i drugiej dekadzie marca wzrósł o 50 proc. w stosunku do norm importowych z mies. stycznia i lutego.

Ale w trzeciej dekadzie widać już znaczne zmniejszenie importu z wyjątkiem tylko pozycji zbóż, które z powodu wzrostu ceny na rynku wewnętrznym zostały w znacznej mierze celowo dopuszczone do importu. Eksport w marcu wykazał wogowo (wagonowo) również wzrost w stosunku do lutego, a nawet w stosunku do stycznia.

Należy przypuszczać, że za kwiecień bilans handlowy ulegnie znacznej poprawie, choć niewątpliwie o aktywizacji bilansu mówić nie można przed nowymi zniżkami, zwłaszcza wobec konieczności dowozu zbóż.

### Ustawa o Policji Państwowej.

Palaca kwestja uregulowania stosunków służbowych policji państwowej, została wreszcie załatwiona przez ogłoszenie z mocą ustawy rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o policji państwowej.

Ustawa ta, podzielona jest na 5 części. Na szczególne podkreślenie zasługuje troskliwie przewidywanie przez rozporządzenie wszystkich szczegółów służby oraz zapewnienie bytu bezimiennym nieraz bohaterom.

Zwłaszcza ważne jest zapewnienie zaopatrzenia w wysokości dwuletniego ostatniego pobieranego wynagrodzenia, oprócz emerytury, tym, którzy stali się niezdolni do pracy w czasie pełnienia obowiązków służbowych lub dla wdów i sierot tych, którzy padli na posterunku.

Przez wydanie nowej ustawy rząd Rzeczypospolitej zastrzegł sobie nie tylko na wdzięczność pracowników policji, lecz również całego społeczeństwa, doceniającego w pełni ważność i znaczenie P. P.

### „Germania” o wizycie min. Zaleskiego w Rzymie.

BERLIN, 17 IV. PAT. Centrowa „Germania” w dłuższej depeszy swego korespondenta warszawskiego omawia znaczenie podróży min. Zaleskiego do Rzymu. Korespondent przyznaje, że podróż min. Zaleskiego posiada charakter zdecydowanie polityczny, stwierdza jednak równocześnie, że wszelkie kombinacje polityczne na temat tej podróży są mylne i fantastyczne. Zasadniczym pytaniem jest z której strony wyszła inicjatywa tej wizyty. Korespondent podkreśla, że inicjatywa taka wyszła od Mussoliniego. Korespondent uważa za rzecz bardziej niż prawdopodobną, że w rozmowie pomiędzy min. Zaleskim a Mussolinim poruszona została również sprawa stosunków polsko-litewskich. Ostatecznie jednak, jak zaznacza korespondent, świadczyłoby to o tem, że Mussolini stara się przez osobiste podkreślenie ważności kwestji wschodniej nadać tem większe znaczenie swej tezie, iż w stosunkach dyplomatycznych można obchodzić się bez Ligi Narodów.

Natomiast zupełnie bezpodstawnie, jak oświadcza „Germania” są iantastyczne kombinacje w związku z wizytą min. Zaleskiego na temat rzekomego oziębienia stosunków między Polską i Francją. Tego rodzaju interes nie przyniosłby żadnego większego zysku ani Polsce, ani Włochom. Nie należy pozatem zapominać, że Polska na terenie polityki międzynarodowej jest narazie ograniczona do wpływów na bliskim Wschodzie dlatego nie mogłaby zaważyć szerzej na szali międzynarodowej polityki europejskiej. Zapomina się o jednym, a mianowicie o tem, że Polska nie zdecydowałaby się za żadną cenę na naruszenie dawnej swej przyjaźni z Francją, dla widoków niezupełnie pewnych.

### Minister August Zaleski gościem Watykanu.

Dziś rano wizyta ministra Zaleskiego w Rzymie traci swój oficjalny charakter, następnie, czyniąc zadość wymogom etykiety Watykańskiej, minister Zaleski wyjeżdża na 24 godziny do Neapolu, poczem, od chwili złożenia Papieżowi wizyty we środe, stanie się oficjalnym gościem Watykanu.

Dziś rano wizyta ministra Zaleskiego w Rzymie traci swój oficjalny charakter, następnie, czyniąc zadość wymogom etykiety Watykańskiej, minister Zaleski wyjeżdża na 24 godziny do Neapolu, poczem, od chwili złożenia Papieżowi wizyty we środe, stanie się oficjalnym gościem Watykanu.



# ECHA KRAIOWE

## NOWOGRÓDEK.

— Pożyczki dla ziemian. W środę, 18 bm. w Urzędzie wojewódzkim odbędzie się konferencja przedstawicieli władzy i własności w sprawie uzyskania pożyczek z Banku Gospodarstwa Krajowego.

— O zachowanie piękna Swięży. Wojewoda nowogródski, opierając się na rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej o ochronie zabytków, wydał rozporządzenie zabraniające wnoszenia budowli nad jezioro Swięż, dzięki czemu pełne uroku Mickiewiczowskie jezioro zachowa w całej pełni swą kraskę.

Zarządzenie powyższe jest dopełnieniem całości, mającej na celu zachowanie malowniczości krajobrazu i flory jeziornej i leśnej nad Swiężą.

Poprzednio wydany zakaz wycięcia lasu w folwarku Pieszczyńska — Swięż, dąży do ochrony flory. Flora jeziora Swięży ma dla nauki szczególne znaczenie. Wśród roślin jeziornych znajdują się 4 gatunki roślin, niespotykanych gdzie indziej i w całości tworzące zbiorowisko zabytkowe roślin z okresu przedłodowcowego Europy Środkowej. Nazywają się: Lobelia, Najas, Tzeta i Lotorella.

Dotychczasowy system gospodarki w maj. Pieszczyńska, — zajmującym brzeg prawy pół obrotu Swięży, wpływał na zmniejszenie powierzchni zadrzewienia, naruszając przez to równowagę warunków fizjograficznych. Odbijało się to ujemnie na warunkach bytowania roślin żyjących u brzegów jeziora, a w końcu mogło doprowadzić do zupełnego wyniszczenia wobec zmiany warunków.

Tak jedno jak i drugie zarządzenie należy powitać z uznaniem, gdyż świadczą one o trosce władz z jaką odnoszą się do spraw zachowania specyficznych cech naszego kraju.

— Kursy budownictwa ogniotrwałego. W dniu 23 bm. rozpoczęła się w Nowogródce kursy dla instruktorów budownictwa ogniotrwałego i trwać będą trzy tygodnie.

Zgłoszenia na kursy przyjmuje Urząd Wojewódzki.

— Kursy dokształcające dla urzędników. Urząd Wojewódzki pragnąc dokłaźnie obnażać z ostatnimi rozporządzeniami Prezydenta Rzeczypospolitej, dotyczącymi administracji, zamierza urządzać specjalne kursy dokształcające dla urzędników województwa i wszystkich starostów.

W związku z tem odbyła w dniu 14 bm. konferencja pod przewodnictwem p. wice-wojewody Godlewskiego, na której omawiano powyższy projekt.

Termin kursów i czas trwania zostanie określony w najbliższych dniach.

## STOLCE.

— Subsydium na odbudowę po-Dominikańską kościoła. Gdy w czasie otwarcia i poświęcenia dworca kolejowego w Stolicach, nawiązywał do nas minister Romocki zwiędział miasto, uwagę jego zwrócił stary po-Dominikański kościół znajdujący się w stanie wymagającym remontu.

Zainteresowanie ministra zaprzęgnęło wykorzystanie grono obywateli, by zwrócić się do niego o pomoc finansową. Oparła się temu większość rozumując — iż, co ma komunikacja do odbudowy kościoła. Machnięto ręką, kościół stał dalej, ale w stanie o którym lepiej nie mówić.

Tymczasem min. Romocki nie zapomniał o pomocy i wrażliwości ze Stolic, i oto zarząd kościoła otrzymał zawiadomienie, iż Ministerstwo Komunikacji, dzięki osobistemu staraniu min. Romockiego, przyznało subsydium na odbudowanie kościoła po-Dominikańskiego.

## POSTAWY.

— Otwarcie kasyna policyjnego. Dnia 15 kwietnia br. odbyło się poświęcenie i otwarcie Kasyna policyjnego klubu sportowego w Postawach.

Poświęcenia lokalu Kasyna dokonał ks. W. Norkowski, wygłaszając do zebranych funkcjonariuszy policyjnych i zaproszonych gości okolicznościowe przemówienie, wysłuchane przez wszystkich z dużą uwagą.

Następnie na prośbę pp. gospodarzy udali się wszyscy do jednej z sal na sołnienicę, gdzie znowu wygłaszano okolicznościowe przemówienia, przyjęte przez zebranych z aplauzami.

Muszę nadmienić, że projekt otwarcia Kasyna podał p. Kapturski komendant pow. p. i że dużo przeszkód trzeba było pokonać, nim projekt ten dał się zrealizować.

**Chora kobieta.** matka trojga dzieci, w wieku 3-5-8 lat, zwraca się do dobrych ludzi, prosząc o pomoc materialną, lub zaopiekowanie się losiem tych małoletnich dzieci, ul. Sołtyska 23 4.

Składam więc na tem miejscu p. Komendantowi Kapturskiemu wyrazy uznania i życzenia dalszej owocnej pracy, a dla nowej placówki staropolskie „Szczęść Boże”!

(o) Zadrzewienie osiedli w gm. Niemcewyskiej. Z inicjatywy zarządu gm. Niemcewyskiej, zawiązał się komitet propagowania zadrzewienia wszystkich osiedli gm. Niemcewyskiej. W dniu 14 b. m. wysadzono w Niemcewysce 40 lip gatunkowych, zakupionych w majątku Wieżulach p. Wróblewskiego. Sadzenie drzewek odbywa się pod kierownictwem fachowcem p. J. Czarkowskiego.

## BARANOWICZE.

Ukonstytuowanie się T-wa kowieckiego. Z inicjatywy zast. starosty p. Lubaskiego zostało zwołane zebranie Powiatowego Towarzystwa Kowieckiego, na którym został wybrany zarząd z następujących osób: prezes p. Konrad Mackiewicz, wiceprezes p. Mieczysław, skarbnik p. Józef Lubas, łowczy p. Jerzy Brudnicki, sekretarz p. Władysław Strawiński i członek zarządu p. Hordlicka. Towarzystwo mieści w lokalu „Klubu Kresowego” przy ul. Szepetyckiego.

Nowej placówce życzymy „Szczęść Boże”!

## „Samoochłonięcie” w B.S.S.R.

Jak wiadomo, Rosja Sowiecka przeżywa kryzys gospodarczy, który daje się obserwować w rozmaitych gałęziach życia kraju. Cierpiąc na brak kapitałów państwowych, przy zastój przemysłu, po wyprowadzeniu nawet słynnego „funduszu brylantowego” bolszewicy chwytają się ostatecznej deski zbawienia, naciskając do ostateczności śrubę podatkową. Nie będąc jednak w stanie jeszcze dalej powiększać i tak wysokich podatków, bolszewicy używają nowego sposobu, t.j. „samoochłonięcia”.

„Samoochłonięcie” to polega na tem, iż włościwość dobrowoli ma się opodatkować w celu nabywania obligacji „wzmocnienia gospodarki włościwość w B.S.S.R.” W tym celu został uruchomiony cały aparat sowieckiej administracji, który wprowadza w życie realizację tego „samoochłonięcia”. Jak reaguje na to dobrodziejstwo swojej robotniczo-włościwość włościwość samowłasciwość, najwymowniej widać z sowieckich gazet. A więc mińska „Zwiedza” (Nr. 79 od 3-IV) podaje:

„Podług danych okręgowych finansów samoochłonięcie zostało przeprowadzone w większości wsi B.S.S.R. Jednakże że jest ze sprawy ściągania pieniędzy za nabyte papiery. Postanowienie spełniono, „samoochłonięcie” przeprowadzono, ale pieniądze zebrano bardzo mało”.

Tak jest w okręgach Bobrujskim, Homelskim, Witebskim i t. d.

„Witebski okręgowy komitet wykonawczy zaproponował wszystkim rejonowym komitetom wykonawczym i sielsowietom ściągania zapisanych sum. Za nieodpowiednie przeprowadzenie kampanji usunęli zostali kierownik finansowy Witebskiego i Jezierzyckiego rajwykonkomów.

Informacje, które otrzymuje Narkomfin (Narodny komis. finansów) przeprowadzone są szczegółami o bardzo uporczywym sprzeciwianiu się ze strony „zamożników”.

We wsi Horodyszne, Malajkowskiego rejonu (Homelszczyzna) „kułaki” dwa razy zrywali zebranie. We wsi Zarzecze tegoż rejonu kułaki trzy razy zrywali „samoochłonięcie”. W rejonie Bychowskim Mohylewskiego okręgu postanowienia zostały zerwane w 137 punktach (!). Z tych danych gazet bolszewickich, które faktycznie muszą być znacznie większe, widać, iż ciężar podatkowy jest na Białej rusi sowieckiej tak ogromny, iż nawet uciemniony chłop sowiecki buntuje się. A gdy władza, bez względu na wszystko, do takiego sposobu ściągania podatków się ucieka — świadczy to o ciężkim stanie, który władze sowieckie do tego pcha.

D — o.

# OSTRZEŻENIE.

Wzrastając z roku na rok powodzenie naszego mydła wazelinowego Nr. 1002, będącego niedoścignionym pierwowzorem mydeł wazelinowych w ogóle, spowodowało ukazanie się licznych naśladowców, wprowadzających w błąd kupującą publiczność, przez ludzko podobne opakowanie.

Przeciwko niesumiełnym podrabiaczom wystąpiliśmy na drogę sądową. Na mocy nakazu prokuratora zostali u nich dokonane liczne rewizje, w których wyniku opieczęto wielkie zapasy gotowego podrobionego mydła i etykiety.

W walce tej, prowadzonej w interesie zarówno naszym, jak i ogółu, liczymy na poparcie tego ostatniego i prosimy o baczną uwagę przy zakupie na uwidocznione obok opakowania oryginalne nasze bezskutecznie podrobionego i naśladowanego



## Niestychane zamiecie śnieżne w całym kraju.

Jak się dowiadujemy w dniu 17 b. m. panowały w całym kraju, zwłaszcza na zachodzie silne zamiecie śnieżne. Między godz. 10 a 11 rano połączenia telefoniczne pomiędzy Warszawą, a innymi miastami Polski zostały przerwane tak, że około godz. 3-jej pp. Warszawa nie miała żadnego połączenia telefonicznego z resztą kraju. Do godz. 10-jej wiecz. zdołano nawiązać komunikację telefoniczną z Lwowem, a około 10 min. 30 z Wilnem. Natomiast do godz. 12-jej w nocy nie osiągnięto połączenia z Krakowem, Poznaniem, Katowicami, Łodzią, Bydgoszczą i t. d. Donoszą również o przerwach w ruchu kolejowym, których rozmiarów nie da się jednakże ustalić ze względu na brak komunikacji telefonicznej między stacjami. Według posiadanych do tej chwili informacji, ze 106 linii telefonicznych w kraju czynnych było zaledwie 10.

## Rozbudowa linii Nowogródek-Nowojelnia.

NOWOGRÓDEK, 17.IV. PAT. Bawi tu prezes dyrekcji kolejowej wileńskiej inż. Staszewski, który w towarzystwie wyższych urzędników kolejowych, przeprowadził szczegółową inspekcję linii kolejki wąskotorowej Nowojelnia-Nowogródek-Lubica w związku z mającym nastąpić rozbudowaniem tej linii na szeroko-torową. W sprawie powyższej p. inż. Staszewski konferował z p. Wojewodą Bieczkowiczem.

## Zasiedzenie komitetu K. P. Z. B. w Baranowiczach.

NOWOGRÓDEK, 17.IV. PAT. W dniu dzisiejszym sąd okręgowy rozpoznawał sprawę 18 oskarżonych z art. 102 K. K. W wyniku rozpraw zostali skazani: Aleksander Kiskiel i Samuel Maiko po 6 lat ciężkiego więzienia, Sruł Laski, Izak Jerezin i Hirsz Mlinic po 4 lata ciężkiego więzienia, Sonia Czernik, Mendel Lisogórski, Lejzer Niechajewski, Morduch Goszczanowski i Sora Stankowska po 3 lata ciężkiego więzienia, Chasia Julewska, Zelik Sztajn, Aleksander Cichoń i Iwinczyn Szymon po dwa lata ciężkiego więzienia. Trzech oskarżonych zostało uwolnionych. Wyimienieni twórczyli okręgowy komitet K. P. Z. B. w Baranowiczach, pozatem rejonowe komitety związku młodzieży komunistycznej w Nowogródce, Zdzisławce, Baranowiczach i w Hanczewicach.

## Krwawa zemsta kłusowników na gajowym.

NOWOGRÓDEK, 17.IV. PAT. W gajówce Janiszce pow. Lidzkiego, gdy cała rodzina Zdanowiczów znajdowała się w domu pał z ukrycia straż karabinową. Kula trafiła Zdanowicza w serce, kładąc go trupem na miejscu, a po przebiegu jego ciała na wyłot zraniła ciężko w bok matkę jego Emilję. Zabójstwo jest prawdopodobnie aktem zemsty ze strony kłusowników.

## Cztery ofiary wybuchu prochu.

NOWOGRÓDEK 17 IV PAT. Wies Leśna pow. Baranowieckiego była w dniu wczorajszym widownią tragicznego wypadku, który wydarzył się w piwnicy położonej obok domu Jana Kręcińskiego, gdzie nagromadzone były duże ilości amunicji i naboi pozostałych z czasów wojny. Kręciński, chcąc rozładować amunicję by później potajemnie sprzedawać proch i siły, wziął sobie do pomocy synów Jana lat 20 i Wiktora lat 15 oraz córki Pelagję lat 18 i Stanisławę lat 14. Cała rodzina rozpoczęła rozkręcanie naboju. Nagle z niewiadomych przyczyn wysyp się z części ładunków proch zapalił się i wszystkich silnie poparzył. Córki Stanisława i Pelagja wkrótce zmarły, syn Wiktor walczył ze śmiercią, Jan jest w stanie bardzo ciężkim. Ojciec Kręciński, który został lekko poparzony, zdołał powynosić dzieci z piwnicy i zawiadomić sąsiadów o wypadku.

## Afera w P. K. U. Stonim.

NOWOGRÓDEK, 17 IV. PAT. W związku z aferą poborową w P. K. U. Stonim, gdzie został aresztowany p. Janicki, śledztwo ustaliło, iż w aferze jest zamieszany szereg osób cywilnych. Aresztowano siedmiu osób, między innymi głównych pośredników Utkina i Chulidina.

## Sukces polski na Śląsku Zakordonowym.

CIESZYN, 16 IV. PAT. Według nieoficjalnych danych dotychczasowe wyniki wyborów w trzech gminach na Śląsku Czeskim przedstawiają się w sposób następujący: w Jabłonkowie na 2000 wyborców otrzymało zjednoczenie stronnictwa polskich 894 głosy i 14 mandatów, gospodarcza partja polska, połączona z partją czeskośląską 7 głosy i 1 mandat, komunistki 97 głosów i 1 mandat. Razem stronnictwa czeskośląskie i partje połączone mają 15 mandatów. W Bystrzycy nad Olzą na 1558 wyborców otrzymały połączone stronnictwa polskie 661 głosów i 15 mandatów, polska socjal-demokracja 133 gł. i 3 mandaty, komunistki 361 gł. i 7 mandatów. W Wędrzynie na 1570 wyborców polska partja robotniczo-ludowa otrzymała głosów 619 i 13 mandatów, związek katolików śląskich — głosów 363 i 8 mandatów, komunistki 267 gł. i 5 mandatów.



**Mydła Wazelinowe Nr. 1002**  
Fabryka Mydeł Toaletowych, Perfum i Kosmetyków  
**„FARNARINA”** Sp. Akc.  
WARSZAWA.

## 34-ty dzień procesu „Hramady”

Wczorajszy dzień obrad zeszedł na przesłuchiwanie dalszego szeregu świadków obrony. Dzień zapowiadał się ciekawie, gdyż na liście świadków figurowały nazwiska: b. premiera jednego z rządów białoruskich w Mińsku p. Romana Skirmuntta, b. senatora Własowa i posła Jaremicza. Pan Skirmuntt, jak nas informują zeznawać będzie w dniu dzisiejszym.

Ze wszystkich zeznań jedynie zeznanie posła dr. Janko Stankiewicza słuchało się z zainteresowaniem, pozostałe nie wnoszą nic ciekawego. Poseł Stankiewicz, obrany jak wiadomo z listy Nr 41, początkowo wstęp swego zeznania poświęca osobie osk. Łuckiewicza, którego uważa za kierownika nacjonalistycznego ruchu białoruskiego i stwierdza, że nie mógł on być komunistą.

Prok. Rauze. Czy świadek zna Czerwiakowa?

Świadek. Znam go dobrze. Jest on Prezesem Rady Komisarzy w Białorusi sowieckiej.

Prok. Rauze. Czy nie czytał pan opinii, jaką wydał on w wydawnictwie „Za Swobodu Białorusi” o Łuckiewiczu, albo co mówił o nim Rogula?

Świadek. Opinie Czerwiakowa nie znam, co zaś do Roguli, to zarzucał on Łuckiewiczowi, że jest on niemco-fillem.

Zresztę Rogula to człowiek nowy w ruchu białoruskim.

Mec. Babiński. Pan był na konferencji w Mińsku w 1926 r.?

Świa ek. Nie, bo nie wypadało mi jechać samemu.

Mec. Petruszewicz. Na tej liście, z której pan przeszedł był i Ostrowski?

Świadek. Tak.

Mec. Honigwill. A poseł Flegont Wołyniec?

Świadek. Też z tej samej listy. Jak wiadomo z zeznań św. aspiranta Sugalo obecny poseł Wołyniec poszlakowany jest o kontakt z Rosją Sowiecką.

Z zeznań św. A. Hryniewicza mającego bronić osk. Szczyglińskiego dowiadujemy się, że Szczygliński o raz sam świadek pełnił w hurtku funkcje nie z wyboru, a z nominacji nadesłanej z Wilna.

Osk. Łabuńko „wybielał” świadkowie Ign. Prosnysz i Elzbieta. Do Rosji on nikogo nie wysyłał, Mi-

rończycy i Geramków nie znalazł zupełnie. Jeździł wprawdzie co tydzień do Głębokiego, ale tylko po towary do sklepu.

Świadkowie Judzionok Jan, Petraszonok, Pawłowski stwierdzili mają alibi osk. M. Kowalowa, lecz idzie im to z trudnością, ponieważ niebardzo pamiętają i nie umieją się wysłowić.

Świadkowie pozostałych współoskarżonych o zamordowanie Iwaszkiewicza zeznają w podobny sposób i zeznania ich nie nadają się do omawiania w sprawozdaniu.

Po złożeniu zeznań przez świadków wpływa do Sądu wniosek urzędu prokuratorskiego o dołączenie do akt sprawy kopii protokołu ogólnego statutu „krestintorni”, dołączonego do sprawy NPCh z pow. Świeciańskiego.

Wywołuje to sprzeciw obrony i w rezultacie Sąd postanawia wniosek oddalić.

Obradom przysłuchiwał się adwokat-dziennikarz francuski p. Rens Guillot przedstawiciel pisma „Le Soir”.

Pan Guillot przybył specjalnie do Polski, aby zapoznać się z procesem 123 komunistów w Białymstoku, „Hramady” i mającym być wkrótce NPCh.

W. T.

Kupię używane w dobrym stanie  
**GATER** MASY (45-50 cm.) i **GONCIARKE**  
Oferty listowe do 25 kwietnia  
ul. Kalwaryjska 9, m. 14, Uszarkiewicz.

**Stenografajstki**  
poszukujemy od zaraz. Wiadomość w Administr. Słowa od godz. 11-jej—13 i pół.

**Potrzebna wykwalifikowana kucharka, lub kucharz**  
Warunki do omówienia w Kasynie Oficerskiem, ul. Mickiewicza 13.

## Francisco José de Goya.

16 kwietnia 1828 roku zmarł w Bordeaux jeden z największych malarzy hiszpańskich ostatniego stulecia Francisco Jose de Goya y Lucientes.

Tajemnicą dla każdego najsumniejszego badacza Sztuki pozostał do dziś dnia Francisco de Goya, chociaż minęło już sto lat od chwili jego śmierci; tajemnicą pozostanie nazwisko, chociażby wyszukali jeszcze pliki jego listów, wynaleźli kilkadziesiąt nowych obrazów i szkiców. Co prawda, twórczość każdego wielkiego artysty jest niezrozumiała, a przez to samo skupiająca koło siebie dużo głębszych, lub mniej, poszukiwaczy prawdy, przyczyn, skutków i t. d., lecz Goya również mocno zaciekawia jak historia sztuki, tak piszącą historię polityczną, jak również i doktora psychologa.

Tłumaczy się to tem, iż życie tego wielkiego Hiszpana było przez smutne fatum rozpolowane, podzielone na dwa okresy, z których pierwszy po brzegi wypełniają awantury i gwałty, nieraz kolidujące z prawem, a co za tem idzie — ciągle ucieczki z ojczyzny na obczyznę i odwrotnie, bujny temperament, zmysły i szalona radość życia.

Z tego okresu pozostały obrazy i portrety malowane z nadzwyczajną brawurą, pewnością siebie, w których rysunek i kolorysta zdumiewa swoją czystością i świeżością, jak portrety:

Karola III, Karola IV, Karola IV z rodziną, infanta z rodziną i t. d.; do tego okresu również należy cały cykl obrazów rodzajowych na tematy sentymentalne, proste, a nieraz rozczulające, jak pejzaże z hustawkami, z kamieniami przydrożnymi, idylle wiejskie i najlepszy w tym rodzaju „Romeria de San Isidro”.

W tym też okresie malował Goya swe portrety i obrazy o cechach wybitnie zmysłowych. Goya, w życiu którego kobieta odegrała rolę dominującą, — jak żaden z malarzy, portret oddać w swych portretach cały czar uroku niewieściego, jej podświadomą zmysłowość, a nieraz i ordynarną rozpustę. Goya potrafił malować portret damy tak, iż sprawiał wrażenie portretu rozpustnicy, kobietę ubraną, iż widziało się ją nagą; malować freski w kościele i świętym nadawać twarze „grzeszne”, z grupy aniołów czynić orgie nagich ciał kobiecych.

Obrazy Goyi sprawiają wrażenie szarad, których rozwiązanie pociągnęłoby autora przed sąd inkwizycji, lecz których rozwiązywać nikt nie ryzykował; nawet portrety osób koronowanych maluje nadając im wyraz ordynarnej zwierzęcej tępoty, którą ten wielki człowiek swą w jatkową intuicję wyczuwał nawet w bardzo zamkniętych w sobie osobach.

Od roku zaś 1790, od chwili jego ułomności fizycznej, absolutnej głuchoty, zaczyna się drugi okres, okres tragiczny w swej bezygłowości, okres bezdenne pesymizmu, niesa-

mowitej nieraz rozpacz, nienawiści i złości bezgranicznej do ludzi. Goya, który zawsze odczuwał dużo pogardy do otoczenia neutralizował to swoje uczucie do 40-go roku życia nierzadym nieskromowaniem, pełnym przygód romantycznych i namietnem ukochaniem muzyki, którym to poświęcał cały czas wolny od malowania. Od roku zaś 1790 raptem zostało przeniesiony do świata zupełnie innego, świata pozbawionego tego, co go przy życiu trzymało, do życia pobudzało, co było nareszcie warunkiem najgłówniejszym przy malowaniu obrazów.

Narodził się pesymista, lecz również wielki w swej nienawiści życia, jak był wielkim w swem ukochaniu. Z chwilą kiedy poczuł, iż wszystkie przyjemności dla niego są stracone — zaczął z całą bezwzględnością, z całym sadyzmem, jakby rozpaczna chciwością wyciągać na światło dzienne przed oczy ludzkie wszystko, co jest najpotworniejszego w życiu lub charakterach ludzkich. Chorując na atrofję radości — chciał radość też zabić u innych przy pomocy swych rysunków i grawiur.

W roku 1797, to znaczy w tym okresie, kiedy Goya sam o sobie mówi w liście: „czasami czuję się tak podrażnionym, iż męczy mnie sama świadomość, że żyję”, — powstała jego pierwsza teka pod ogólną nazwą „Los Caprichos”.

Rysunki te przyczyniły się najwięcej do jego sławy, jako najbardziej skandaliczne, najbardziej złośli-

we i paroksalne, co tylko Sztuka kiedykolwiek wydała przedtem. Rysunki te oburzyły współczesne mu otoczenie, które widziało w nich parskwile na duchowieństwo, rząd, króla. Lecz faktycznie, „Los Caprichos” — jest fajerwerkem najbardziej jadowitych satyr piętnujących obyczaje, rozpustę i głupotę, wykiwających błękitnokrwistą arystokrację, bezwzględnie elegantek światowych, lenistwo i obżarstwo mnichów.

Arystokracja skrupowana powiagakami, karmiona przez głupotę, osioł studujący swe herby rodowe, doktor z osłami uszami, malpa prawiaćka kompletnie ważnej persone — osłowi — oto tematy które oburzały otaczających, poznających siebie w tych postaciach. Nazwę „Caprichos” nadał również Goya swej serji stalorytów, wyobrażających sceny z życia wieśniaków, nieraz w najrzyzykowniejszych pozach, nieraz łączonych w jakichkolwiek czynnościach z mnichami.

Również „Caprichos” nazwał rysunki o wybitnie sadystycznym charakterze, gdzie się cieszy z każdej śmierci, w których łączy osoby martwe z żywymi żeby wywołać złośliwy kontrast.

Następna teka, którą nazwał „Proverbios” jest również bardzo złośliwa, lecz jeszcze głębszą w alegorii. I jednocześnie, są tam rzeczy tak straszne, tak niesamowite w treści, iż przez czas dłuższy widz pozostaje pod głębokim psychicznym wpływem. Jaką okropną samotnością i bezcelowością wieje od grupy osób zawi-

zanych w workach, gdzieś podążających po puściutkiej gołej równinie; lub wiele obłądów w obrazku, na którym wściekły koń galopuje z młodą zemdloną dziewczyną w zębach; lub na wiecu wiedzy i diabłów, rozstrzygających kwestie z najpoważniejszemi minami. (Nic też dziwnego, że St. Przybyszewski, człowiek o przesubtelnej konstrukcji duchowej, jedynie może, który mógł zrozumieć i zrozumiał mistycyzm, halucynacje delirium tremens, — tak przejęty był twórczością Goyi, tak głęboko go odczuwał i tak dobrze rozumiał).

Goya kaleka, Goya chory, Goya wyczerpany zazdrością, nienawiścią i ośzereptany ludźmi mu niechętnych pozostaje jednak do końca życia swego lwem, który pazury swe pokazuje wtedy, kiedy poczuje ku temu potrzebę, kiedy będzie miał w tem jakiś cel. Już będąc zupełnie starym Goya stworzył nową i ostatnią tekę „Los desastres de la Guerra”, która jest najwspanialszą, i pozostanie najdroższą i zrozumiałą dla całej ludzkości. W tych rysunkach Goya wyraża z właściwą sobie dokładnością, realizmem i dosadnością szczegółami — protest przeciw gwałtom czynionym przez obcych w jego kraju, rozpacz bezsilnego, zmuszonego patrzeć na zniecanie się silniejszych, a następnie cały bezsens, całą zwierzęcość wojny wojny.

Na powstanie tej teki wpłynęła wojna francusko-hiszpańska, a raczej okupacja francuska, która wywołała — powstanie Hiszpanów.

Szczególnie wielki wpływ wywarła bezprzykładna w swem okrucieństwie rzeź, którą Francuzi urządzili w Madrycie 1 maja 1808 roku, następnie obrona Saragossy przez obywateli, obywateli w nadzwyczajnej bohaterstwie, nareszcie zemsta Hiszpanów, zniecanie się nad jeńcami, cięciowanie, palenie i wieszanie ludzi żywych.

Teka „Los desastres de la Guerra” na zawsze pozostanie genialną pamięcią bezstronności i humanitarności tego człowieka, o którym cały świat mówi, jako o największym mizantropie i egoiście.

Teka taka musiałaby się znajdować we wszystkich lokalach, gdzie się spotykają obywatele rozmaitych państw, musiałaby, nareszcie, być na widocznym miejscu w gmachu Ligi Narodów, — jako najlepsza ilustracja bezcelowości i okropności wojny.

W obrazkach tych nie możemy znaleźć cech szowinizmu, nawet patriotyzmu, są ogólnie ludzkie. Obnażają w nich Goya wszystkie okropności wojny i te, które wojna za sobą pociąga. W jednym z nich narysowany człowiek, który stojąc przy zwłokach trupie wymiotuje — i człowiek ten nie zdradza żadnej narodowości: jest po prostu człowiekiem, (być może myślał Goya o sobie) który zmuszony jest zastanowić się wobec zjawiska wojny.

W rysunkach tych opowiada Goya o matkach, które ze zwierzęcą wściekłością rzucają się na żołnierzy ażeby ich gryść w obronie swojej i swych dzieci, o kobietach gwałconych, a następnie zarzynanych.



# KURJER GOSPODARCZY ZIEM WSCHODNICH.

## Sprawa Injarska

(patrz „Słowo” Nr. 84 i 85).

Pomyślnie rozwiązanie sprawy Injarskiej zależy od należytego postawienia postulatów w zakresie doświadczalnictwa, hodowli Inu, przeobrażenia słoju Injanej i organizacji handlu Inem.

Zadania doświadczalnictwa rolniczego w zakresie uprawy Inu w szerzej i szczegółowo ujęciu omawiane są obecnie przez p. dyrektora W. Łastowskiego na łamach „Tygodnika Rolniczego”. Tu ograniczymy się do zacytowania w skrócie przemówienia p. Łastowskiego na konferencji w dniu 21 marca br.

### 3. Postulaty w zakresie doświadczalnictwa i hodowli Inu.

(Według referatu p. dyrektora W. Łastowskiego).

„Na północnych obszarach Państwa Polskiego są pomyślnie przyrodnicze warunki do uprawy Inu w słoju, jako też dla produkcji nasion siewnych pierwszorzędnej wartości. Na tych obszarach przy odpowiednich koniunkturach ekonomicznych powierzchnia zasiewu Inu może być wielokrotnie powiększona. Zagadnienie uprawy Inu na tych terenach może stanowić gospodarczą podstawę do rozwiązania zagadnienia dobrobytu drobnych gospodarstw. Dla podniesienia produkcji Inu należy dać szeroki masom rolniczym wskazówki racjonalnej jego uprawy, oparte na wynikach, uzyskanych ze ścisłych doświadczeń polowych. W tym celu należy odpowiednio zorganizować doświadczalnictwo Injarskie.

„Do punktu 1-go, wskazującego na to, że posiadamy przyrodnicze warunki, absolutnie odpowiednie do tego, żeby produkować pierwszorzędnej wartości nasiona siewne, zdobyłem dane cyfrowe, oparte na spostrzeżeniach meteorologicznych i biologicznych z naszych północnych powiatów, które wskazywały, że warunki, jak klimatyczne, tak i bioklimatyczne, są bardzo zbliżone do tych warunków, jakie posiadają kraje nadbałtyckie, które wytwarzają pierwszorzędnej wartości nasiona brunatne, sprawowane przez środkową Europę. Tam po kilku latach przekształcają się one na nasiona tak zwane różowe (rosenlehn), które nie mają już tej samej siły produktywnej, jaką posiadają nasiona północne. Odtąd w naszych warunkach, jak mnie się zdaje, mamy absolutnie odpowiednie czynniki przyrodnicze, żeby takie nasiona pierwszorzędnej wartości wytwarzać, wytwarzać nie tylko dla obsiewów swych pól, ale też i dla eksportu. Rzecz oczywista, jest to przyzwołość nie tak może bliska, to już będzie zależało od naszej energii i od koniunktury.

„Uprawa Inu stoi u nas w szerokich masach—nie mówię o pojedynczych rolnikach—ale o szerokich masach—na bardzo niskim poziomie. Brak zainteresowania uprawą Inu w ciągu ostatniego pół wieku, a właściwie od lat 80-tych, spowodował znajomość praktyczną uprawy Inu na bardzo niskim poziomie w warstwach szerokich. Dawniejsi znawcy powymierali, młodzi gospodarze mało się tem interesują i wskutek tego ta znajomość praktyczną uprawy Inu, oparta na doświadczeniach wielu dziesiątków, a może nawet setek lat naszych prarodków, ogromnie na naszych terenach się zmniejszała. Wskutek tego zjawia się już potrzeba pewnych danych, danych ściśle naukowych, zdobytych drogą doświadczalną, któreby mogły pouczyć rolników w jaki sposób najlepiej możemy podnieść pro-

Pokazuje jak łatwo rozstrzelać związanego człowieka całej grupie uzbrojonych żołnierzy. Z całym realizmem rysuje sceny rozdzierania przez pół kobiet, a następnie wrzucanych do wawozu już pełnego trupów, lub człowieka nagiego wsadzonego na pal, lecz żywego, chociaż ostry koniec pala wyszedł mu pomiędzy łopatkami.

Uwalcone matki, rozbijane dzieci, rozstrzelani mężczyźni i tuz obok mędrzec z nawałpół ośmi, napół nie-toperza uszami, zapisujący poważnie do księgi dzieje wojny.

Cała rozpacz Goyi wobec takich faktów, cała jego niewiara w ludzi, którzy takie fakty tworzą, i jego przekonanie, iż diabeł, a nie Bóg rządzi światem, wyraził się w rysunku, na którym nieobozaczył po to wyszedł z grobu, aby światu całemu powiedzieć, napisać na „kamieniu „Nada“ (nic).

Z imieniem Goyi związane są legendy nieprawdopodobne, niewiarogodne plotki i anegdoki najnieprzyzwoitsze, lecz najmniej prawdziwe i sprzeczne z wiedzą, albowiem sam Goya, będąc bezgranicznie dumny, o sobie prawdy nigdy nie mówił, a postępków ani obrazów nie tłumaczył; biograficzne zaś dane są bardzo skąpe i coraz to inne.

Urodził się w roku 1746 w małym miasteczku w Hiszpanji, w kraju auto-da-fie i inkwizycji, gdzie naród jest więcej monarchistycznie usposobiony niż monarcha, gdzie walki byków i

dukacji Inu. Stąd konieczność organizacji zakładów doświadczalnych i w ogóle doświadczalnictwa rolniczego w dziedzinie Injarskiej. To jest jedna przesłanka. Natomiast dla zdobycia nasion siewnych Inu musimy koniecznie przedsięwziąć cały szereg zabiegów, a więc w pierwszym rzędzie należy już w roku bieżącym rozpocząć ocenę nasion przed kampanią siewną zgłoszonych do kwalifikacji, a następnie kwalifikację zasiewów, ażeby zdobyć już na kampanję przyszłą nasiona jednolitego typu. Nie będą to doskonale nasiona, ale będą jednolite partje czego obecnie nie mamy, gdyż wszędzie nie tylko u nas w Polsce, ale też na Łotwie, a jak swego czasu, gdy przed organizacją stacji doświadczalnej badałem tę sprawę w Czechosłowacji, mogłem się przekonać, że i tam tych jednolitych partji nie było, tylko były nasiona ssypowe. Odtąd ta część pracy dałaby się dosyć łatwo wykonać już w roku bieżącym, rozpoczynając od kwalifikacji nasion i kwalifikacji zasiewów.

„Dalej, jak już było wspomniane, w dziedzinie doświadczalnictwa posunęliśmy się obecnie naprzód. Wkrótce będzie stworzone, a nawet już jest zapoczątkowane doświadczalne pole Injarskie w Łazdunach. Jakkolwiek w tym roku, ponieważ nie przygotowano się jeszcze do tego, nie będzie można w szerokim zakresie przeprowadzić prac doświadczalnych, to jednakże część rolników przeprowadzi doświadczenia na swych polach, część zaś weźmie udział w organizowaniu doświadczalni zbiorowych z dziedziny Injarskiej. Stacja doświadczalna w Bieniakoniach ma zamiar przeprowadzić również doświadczenia, oczywiście rzecz, w zakresie nie tak nadzwyczajnie szerokim, ale stosownie do tego, jakie będą środki, głównie środki personelu i w zależności od tego, jak rolnicy do tych doświadczeń się zgłoszą. Mamy przeprowadzić doświadczenia z 5-ciu odmianami Inu, doświadczenia z potrzebami nawozowymi oraz kilka doświadczeń, prawdopodobnie pod dozorem osobistym naszych funkcyjnarzów nad czasem siewu i nad gęstością siewu, ponieważ prace te wymagają większej precyzji. Natomiast doświadczenia z odmianami Inu i doświadczenia z potrzebami nawozowymi będą szerzej traktowane na terenie tych 2-ech województw. Tyle możemy zrobić w tym roku w dziedzinie doświadczalnictwa.

„Pozatem musimy koniecznie dążyć do tego, ażeby na północy, w Wileńszczyźnie, na terenie naturalnym doskonałej produkcji Inu włókniściego, stworzyć zakład hodowli Inu, któryby obejmował jednocześnie i prace doświadczalne i kierował całą akcją w dziedzinie hodowli Inu oraz nasienictwa Injarskiego. Teren pod stację doświadczalną musi być w pobliżu kolei, na glebie odpowiedniej, a więc niezalekłej i zawierającej podłoże żwiłowe glinę. Teren musi być prztem dość równy. Jak widzieliśmy, są warunki dla naszych północnych obszarów dość trudne, musimy jednak to przezwyciężyć. Mamy już kilka obiektów do obejrzenia. Ministerstwo Rolnictwa, o ile wmi, przyjdzie chętnie z pomocą do utworzenia takiego zakładu. Co zaś do innych terenów, mamy już niektóre zakłady w Królestwie Polskim, które pewną ilość doświadczeń z Inem przeprowadzają. Są to zakłady w Kisielnicach i Kościelcu. Natomiast terenem, gdzie len może być uprawiany w większej ilości, jest Podkarpacie. Należałoby dążyć do stworzenia na Podkarpaciu organizacji na zasadach pól doświadczalnych, a w razie niemożności ulokowania na tych terenach instruktora Injarskiego, któryby mógł przeprowadzać u plan-

teranów Inu doświadczenia polowe, pozostając w kontakcie z północnymi zakładami Injarskimi, dla rozszerzenia i uzupełnienia działalności miejscowych zakładów doświadczalnych, możnaby zorganizować doświadczalnię zbiorową rolników. Naogół, do czasu uruchomienia doświadczalnych zakładów Injarskich, doświadczenia zbiorowe mogłyby poniekać je zastępować.

„Trzeba pamiętać, że len u nas jest uprawiany nie tylko na tych nizinach Dzisieńki i Berezyny za górnym dopływem Niemna, gdzie są naturalne warunki, nadzwyczaj sprzyjające uprawie Inu, ale też i na wyniosłościach górskich, jak wyżyna oszmiańska i wyżyna nowogródzka, sięgające do przeszło 300 mtr. ponad poziom morza. Jak statystyka naszej stacji meteorologicznej wykazała, wyniesienie ponad 130 mtr. nad poziom morza obniża temperaturę roczną o 1 stopień. Dlatego też różnica w temperaturze między Horodzkami, wzniesionymi na 170 mtr. nad poziom morza, a naszą stacją wyżynową, leżącą na wysokości 304 mtr., przy odległości pomiędzy obu temi punktami zaledwie 8 kilometrów, wynosi 1,1 stopnia rocznie, zaś biologiczne warunki na tej przestrzeni zmieniają się do 10 dni. A więc, dzięki wyniesieniu nad poziom morza, wyżyny te są jakgdyby odsunięte na północ o setki kilometrów i warunki klimatyczne, podobnie jak na Łotwie, nadają się do produkcji Inu pierwszorzędnej wartości.

Wobec kompletnego braku fachowców, poświęcających się hodowli Inu, należy wybranym kandydatom dla zdobycia w tej dziedzinie wiedzy udzielić środków materialnych. Nie mamy specjalistów, musimy więc ich stworzyć i to w przeciągu tego krótkiego czasu nim Łazduny nie zaczną funkcjonować normalnie i nim nie znajdziemy terenu i środków materialnych na stworzenie zakładów hodowli i uprawy Inu na północy, który byłby jednocześnie związany z badaniami nad uprawą konicy i traw, bo w tym rejonie jest wielkie zapotrzebowanie na karm ze strony hodowli, która ma tam pomyślnie warunki dla rozwoju“.

(D. C. N.)

## INFORMACJE.

### Konkurs na pracę o organizacji doświadczalnictwa rolniczego.

Wydział Ekonomiki Rolnej Drobnych Gospodarstw „Wielkich przy Państwowym Instytucie Naukowym Gospodarstwa Wileńskiego w Puławach (Warszawa, Senatorska 15) ogłosił w marcu roku ubiegłego konkurs na pracę o „Organizacji doświadczalnictwa rolniczego w odniesieniu do potrzeb drobnych gospodarstw wilejskich”. Warunki konkursu zostały następnie zmienione w tym sensie, że miały być przyjmowane także prace, traktujące powyższe zagadnienie osobno w zakresie produkcji roślinnej i zwierzęcej, co zostało podane do wiadomości publicznej w maju ub. r. Pomimo przedłużenia terminu nadsyłania prac do dnia 1.IV b. r. konkurs został zupełnie nie obełany. Wszystkie konkursy, ogłaszane przez Wydział z innych dziedzin, idą pewnie, więcej lub mniej zadawające rezultaty, a tylko powyższy nie zdołał zachęcić doświadczeń kół fachowych do głębszego zainteresowania się przedmiotem. Ze względu na doniesienie poruszonych kwestji kwestji dla postępu w drobnych gospodarstwach rolnych, pożądanym byłoby ze strony specjalistów wyjaśnienie powodów pominięcia sposobności dla studiów nad tak ważną sprawą.

### KRONIKA MIEJSCOWA.

— Rozporządzenie w sprawie wyprzedzającej handlowej. Z dniem 30 kwietnia r. b. wchodzi w życie rozporządzenie wyprzedzające, dokonywanych w obrocie handlowym („Dz. Ustaw Nr. 41”).

Z ważniejszych postanowień tego rozporządzenia podajemy następujące:

Wyprzedzanie z wyjątkiem wyprzedzających posezonożnych i inwentaryzacyjnych można urządzić wyłącznie za zezwoleniem władzy przemysłowej i instancji, która jest dla Wł. Magistrat. Natomiast w urzędowaniu wyprzedzających posezonożnych i inwentaryzacyjnych należy przed ich rozpoczęciem zawiadomić tylko władzę przemysłową i instancji (Magistrat). W zawiadomieniu należy podać ilość i rodzaj towarów oraz czas wyprzedzania, nie dłuższy niż 1 miesiąc. W celu zbadania prawdziwości danych władza przemysłowa może w lokali handlowym dokonywać rewizji.

Do czasu ustanowienia izb handlowo-przemysłowych, władza przemysłowa przy wydawaniu zezwoleń na wyprzedzanie obowiązana jest zaciągać opinie właściwego stowarzyszenia kupieckiego i z tego powodu kupcy powinni składać oświadczenia podania za pośrednictwem swych stowarzyszeń.

Przekroczenie przepisów rozporządzenia karane jest grzywną do 600 zł i aresztem do 3-ech dni.

(o) Ceny na drzewo opałowe spadły o 10 proc. W związku z zakończeniem się sezonu robót leśnych oraz z większym dowozem drzewa do Wł. ceny na drzewo opałowe spadły ostatnio o 10 proc.

(n) Ceny w Wł. z dnia 17 kwietnia r. b.

— Ciężaropłaty Ceny za 100 kg. przy tranżakcjach wagonowych franco st. Wł. żyto 54—56, owsy 50—55— (zależnie od gat.), jęczmień browarowy 57— na kaszę 54—, otręby żytnie 35—36, pszenne 36—37. Ceny rynekowe: słoma żytnia 10—12, siano 12—15, ziemniaki 16—18. Tendencja stała. Dowóz słaby.

Nasiona: Ceny hurtowe za 100 kg. loco skład Wł. konicyzna czerwona 1 gat. 300 zł, biała 300, szwedzka 325, tymotka 100, seradela 32, lubin 24, owsy siewne 50—53. Tendencja mocna.

Makło pszenne amerykańskie 110—120 gr. za 1 kg., krajowa 1 gat. 100—110, 11 gat. 80—90, żytnia 65—78—82, 70 proc. 75—78, razowa 60—65, kartoflana 85—95, gryczana 75—85, jęczmienna 60—65.

Chleb pszenno-żytni 65—66, 60/70 proc. 60—65, razowy 51—55 gr. za 1 kg.

Kasza manna amerykańska 130—150 gr. za 1 kg., krajowa 110—120, gryczana cała 95—105, przecierana 94—105, perłowa 80—95, pszenka 60—65, jęczmienna 60—75, ja-

## Gen. ANDRZEJ TUPALSKI

em. Generał Brygady Wojsk Polskich, b. p. o. Delegata Rządu R. P. w Wilnie, członek b. Naczpola, b. Prezes Wileńskiego Wojewódzkiego Komitetu Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej, b. Prezes Wileńskiego Komitetu „Chleb głodnym dzieciom”, Kawaler orderów „Wirtuti Militari” i „Polonia Restituta”.

Po długich i ciężkich cierpieniach opatrzonej św. Sakramentami zasnął w Bogu dnia 16 kwietnia przeżywszy lat 65.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 22 do Kościoła Bernardyńskiego odbędzie się dnia 19 kwietnia o godz. 10 min. 30 rano, gdzie odprawione zostanie nabożeństwo żałobne, poczem nastąpi pogrzeb na cmentarz Bernardyński.

O czem zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

ŻONA I RODZINA

## ANDRZEJ TUPALSKI

b. Członek Rady Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu dn. 16 kwietnia 1928 r.

O czem z głębokim żalem zawiadamia

RADA Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego.

## Gen. ANDRZEJ TUPALSKI

Długoletni Prezes i Członek Honorowy Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 16 kwietnia 1928 r. w wieku lat 65.

Eksportacja zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 22, nastąpi dnia 19 kwietnia o godz. 10 m. 30 rano do kościoła po-Bernardyńskiego, poczem bezpośrednio odprawione zostanie nabożeństwo żałobne i pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

O powyższych smutnych obchodach zawiadamia

Prezjdum Woj. wódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej.

## Generał ANDRZEJ TUPALSKI

Członek Honorowy Stowarzyszenia Bratnia Pomoc Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B., b. Prezes Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej po długich i ciężkich cierpieniach zmarł w dniu 16 kwietnia 1928 r. w wieku lat 65.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Mickiewicza 22 do Kościoła Po-Bernardyńskiego odbędzie się dnia 19 kwietnia, poczem bezpośrednio odprawione zostanie w tymże Kościele nabożeństwo żałobne i nastąpi pogrzeb na cmentarzu Bernardyńskim.

Zawiadamiają o powyższych smutnych obchodach wzywa do wzięcia w nich udziału członkowie Stowarzyszenia

Zarząd Bratniej Pomocy Polskiej Młodzieży Akademickiej U. S. B. w Wilnie.

## KRONIKA

ŚRODA.

18 Dnia

Apoloniusza

jutro

Tymona m.

Wschód s. g. m. 5 03

Zach. s. g. m. 18 m. 22

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakładu Meteorologii U. S. B. z dnia 17 — IV 1928 r.

Cisnienie 743

Temperatura średnia + 20C.

Opad za dobę w mm. 8

Wiatr Wschodnio-Południowy

przeważający

U w a g i: Deszcz, mgła.

Minimum za dobę -1-10C.

Maximum na dobę -1-3C

Tendencja barometryczna stały spadek ciśnienia.

### URZĘDOWA.

— (t) Pan Marszałek Piłsudski nadał podziękowanie za gratulacje. Z polecenia Pana Marszałka Piłsudskiego, sekretarjatu osobistego Ministra Spraw Wojskowych złożył p. Wojewódzie Wileńskiemu podziękowanie za nadesłanie przez p. Wojewodę gratulacje. P. Marszałek prosił o wyrażenie jego wdzięczności wszystkim urzędom, instytucjom i osobom, które na ręce p. Wojewody złożyły powitania.

— (o) Opłaty za paszporty zagraniczne. Władze miejscowe otrzymały okólnik z Min. Spr. Wewnętrznych, dotyczący pobierania opłat za paszporty zagraniczne. Na mocy rozporządzenia Min. Skarbu, opłata za normalny paszport zagraniczny wynosi 250 zł. Za zezwolenie na ponowny wyjazd opłata wynosić będzie również 250 zł. Za paszport wielokrotny, wydany w razie udowodnienia potrzeby częstych wyjazdów 750 zł; za ulgowe zezwolenie na ponowny wyjazd dla wyjeżdżających w celach handlowych, przemysłowych 25 zł; za paszport ulgowy wielokrotny 150 zł; za paszport ulgowy wielokrotny w celach handlowych z term. ważności rocznym 200 zł.

Osobom udającym się w celach pracy zarobkowej oraz emigrantom kontynentalnym wydają władze administracyjne paszporty bezpłatnie z rocznym terminem ważności na mocy zaświadczenia P. U. P. P., emigrantom zaś zamorskim na mocy zaświadczenia Urzędu Emigracyjnego.

Nowe rozporządzenie o użyciu broni przez policję i KOP. Weszło w życie rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o użyciu broni przez organa bezpieczeństwa publicznego i ochrony granic.

Rozporządzenie powyższe określa wypadki, w których funkcjonariusze policji i KOP-u uprawnieni są do użycia broni.

Wspomnieni funkcjonariusze mają prawo użyć broni w wypadkach napadu lub zamachu, w celu pokonania oporu czynnego w celu uderzenia ucieczki osoby przysługującej w celu użycia broni niebezpiecznego przestępstwa. Użycie broni może nastąpić po jednorazowym wezwaniu do zaniechania, względnie spełnienia danej czynności.

## Z SĄDÓW

Echa rewizji przy ul. Sierakowskiego.

W dniu 19 bm. odbędzie się w Sądzie Okręgowym (tryb uproszczony) sprawa o oskarżenia p. Olimpij Olejniczakowskiej o umieszczenie na łamach pism miejscowych sprostowania z racji komunikatu urzędowego w sprawie głosnej swego czasu rewizji w mieszkaniu vice-prezesa Sądu Apelacyjnego p. L. Bochwica. W tym samym dniu na ławie oskarżonych zasiadają redaktor odpowiedzialny „Kuryera Wileńskiego” p. Jurkiewicz, oskarżony też w związku z powyższymi zjawiskami.

Zadziwiająca szybkość z jaką sprawa ta znalazła się na wykładzie sądowej podważyła jeszcze ogólnie zaciekawienie się jej wynikami.

W wypadkach gdy występują oddziały zwarte, użycie broni może nastąpić tylko na rozkaz dowódcy.

— (t) Nowy Dyrektor Lasów Państwowych wizytuje p. Wojewodę. Nowo-mianowany dyrektor Lasów Państwowych p. Edward Szemiot złożył wizytę p. wojewodzie Raczkiewiczowi.

— (t) Dochodzenie w sprawie zajścia w „Dziennik Wł.” p. wojewoda Raczkiewicz w dniu wczorajszym telefonicznie porozumiał się z Dyrektorem Funduszu Bezrobocia w Warszawie żądając przysłania do Wł. terenowego Inspektora dla przeprowadzenia dochodzenia w związku z incydentem, który miał miejsce w redakcji „Dziennika Wileńskiego” w dniu 16-go bm.

Jak się dowiadujemy, specjalnie delegowany przez Dyrekcję Inspektor przybywa dziś celem przeprowadzenia dochodzenia.

— (t) Jeszcze w sprawie zajścia w redakcji „Dziennik Wł.” W związku ze wzmianką umieszczoną w „Dzienniku Wileńskim” Nr 86 z dn. 15 bm. pt.: „Nadużycia w Funduszu Bezrobocia” oraz w związku z artykułami w tymże Dzienniku Nr 87 z dn. 17 kwietnia pt.: „Napad bandycki urzędników państwowych na redakcję Dziennika Wileńskiego”, w którym to artykule redakcja stwierdza m. in., że do poprzedniej notatki wkładał się błąd, i że nadużycia w Funduszu Bezrobocia były nie ze strony urzędników Funduszu, a ze strony bezrobotnych, korzystających z zpomodu na podstawie przedstawionych fałszywych legitymacji Kasy Chorych Wileńskiego Urzędu Wojewódzkiego wyjaśniana co następuje:

1) Biuro Obwodowe Funduszu Bezrobocia w Wilnie jest Ekspozyturą Dyrekcji Funduszu Bezrobocia w Warszawie i personel tego Biura jest całkowicie zależny od Dyrekcji Funduszu Bezrobocia w Warszawie.

2) Urzędnicy tego Biura nie są urzędnikami państwowymi, lecz pracownikami angażowanymi bezpośrednio przez Dyrekcję FB. w Warszawie.

### MIEJSKA.

— (x) Jeszcze w sprawie budowy miejskiej piekarni mechanicznej. Dowódca O.K. III generał Litwinowicz bawiąc obecnie w Wilnie akceptował w dniu wczorajszym warunki Magistratu m. Wł. omówione ostatnio z władzami wojskowymi w sprawie budowy miejskiej piekarni mechanicznej.

— (x) Budowa nowego gmachu szkolnego na rynku Antokolskim. Wydział budowlano-techniczny przy Magistracie m. Wł. wykonał ostatnio prace nad sporządzeniem planów i kosztorysów projektowanej budowy nowego gmachu szkolnego który stanie przy ryneku Antokolskim.

W gmachu tym znajdują pomieszczenie dwie 7 oddziałowe szkoły — żeńska i męska z łączną salą gimnastyczną.

### WOJSKOWA.

— (o) Powszechny pobór męczyzn, urodzonych w roku 1907. Wczoraj p. Wojewoda Wileński na zasadzie § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 21 stycznia 1928 r. o poborze rekruta w roku 1928 i art. 33 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej oraz zarządzeń Min. spr. wojskowych i Min. spr. wewnętrznych, ogłosił w okresie od 1 maja do 30 czerwca włączanie roku 1928 ogólny po-



